

Izabela Stankowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

[izastan@amu.edu.pl](mailto:izastan@amu.edu.pl)

## PRZEDMAŁŻEŃSKA AKTYWNOŚĆ SEKSUALNA W OPINII MŁODYCH DOROSŁYCH

### Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza zagadnienia związane z przedmałżeńską aktywnością seksualną oraz wstrzemięźliwością seksualną przed prawnym, bądź kościelnym usankcjonowaniem związku młodych dorosłych. Omawia teoretyczne aspekty związane z akceptacją i podejściem do przedmałżeńskich kontaktów seksualnych. Przedstawia ponadto wyniki badań własnych dotyczące akceptacji przedmałżeńskiej aktywności seksualnej oraz analizę czynników mogących istotnie różnicować podejście do tematu.

Słowa kluczowe: *przedmałżeńska aktywność seksualna, etyka seksualna, dziewictwo, wczesna dorosłość, inicjacja seksualna, norma seksualna*

## PRE-MARITAL SEXUAL ACTIVITY - YOUNG ADULTS' OPINIONS -

### Abstract

This paper describes pre marital sexual activity and sexual abstinence before legal or church marriage. It presents the theoretical aspects of acceptance and attitudes towards pre martial sexual activity. The paper also presents Author's research results regarding acceptance of pre martial sexual activity and analyzes factors that may influence the approach to this issue.

Key words: *pre martial sexual activity, sexual ethics, virginity, sexual initiation, sexual norm*

---



Izabela Stankowska  
**PRZEDMAŁŻEŃSKA AKTYWNOŚĆ SEKSUALNA  
W OPINII MŁODYCH DOROSŁYCH**

**WPROWADZENIE**

Brak przedmałżeńskich kontaktów seksualnych zakłada wstąpienie w związek małżeński w stanie dziewictwa. Dotyczy to w równej mierze kobiet, jak i mężczyzn. Sam termin „dziewictwo” może być rozpatrywany dwojako: jako fizyczne posiadanie błony dziewiczej, świadczącej o nierozpoczęciu aktywności płciowej lub jako fenomen kulturowo - moralny, utożsamiany nie tylko z brakiem doświadczenia seksualnego, ale również ze swoistą wartością, darem człowieka dla ukochanej osoby, *„fizycznym wyrazem określonej postawy, która nakazuje zachowanie czystości aż do momentu ślubu”* (Beisert, 1991, s. 172). Podejście do dziewictwa może występować także jako pewien światopogląd, niekoniecznie uwarunkowany wyznawaną religią, w którym stan dziewictwa jest pewną *„koncepcją miłości jako więzi partnerskiej, mającej pełen psychofizyczny wymiar”* (Lew-Starowicz, 2004, s. 87).

Normy obyczajowe w wielu kulturach i religiach świata tj. w chrześcijaństwie, buddyzmie, islamie, judaizmie czy hinduizmie zakładają, że inicjacja seksualna może nastąpić dopiero po zawarciu związku małżeńskiego (Lew-Starowicz, 2004). Jednak czy postulat o zachowaniu całkowitej czystości nie jest tylko utopią? Niniejsze opracowanie jest próbą odpowiedzi na pytanie: czy w czasach postępującej modernizacji, globalizacji i indywidualizacji, dużej mobilności człowieka oraz szybkiego rozwoju kultury konsumenckiej, wiedzy i technologii, możliwe i konieczne jest zachowanie wstrzemięźliwości płciowej do momentu zawarcia związku małżeńskiego? Dodatkowych wątpliwości dostarcza fakt, że wiek zawierania małżeństw znacznie się podnosi (Kwak, 2005, s. 61). W konsekwencji wymóg zachowania dziewictwa pociągałby za sobą konieczność powstrzymywania się od realizacji potrzeby seksualnej często do około 25-30 roku życia.

Stąd pojawia się dylemat: co jest silniejsze: natura czy kultura? Hedonizm czy rygorizm religijny? Życie zgodne z normami etycznymi i obyczajowymi czy

zaspokojenie podstawowej potrzeby, której realizacja - za Maslowem - jest warunkiem zaspokajania potrzeb wyższego rzędu (Kozielecki, 2000)?

Przed przystąpieniem do rozwinięcia tematu należy wyraźnie podkreślić, że niniejsze rozważania nie dotyczą zagadnień związanych z przedwczesną czy wczesną inicjacją seksualną młodzieży, a jedynie aspektu wstrzemięźliwości seksualnej osób, które statystycznie zakończyły okres dojrzewania płciowego, zdolnych i gotowych podjąć określone role społeczne. Autorka, starając się przytaczać fakty, podjęła próbę opisanie istniejącej rzeczywistości i jest daleka od jakiegokolwiek wartościowania poruszanego zagadnienia.

## **CZĘŚĆ I – BADAWCZA.**

### **CHARAKTERYSTYKA OKRESU WCZESNEJ DOROSŁOŚCI**

W bogatej literaturze z zakresu psychologii, pedagogiki i socjologii odnaleźć można liczne próby periodyzacji etapów życia człowieka. Nie da się ich ująć w sztywne i jasne ramy, gdyż bazują one na różnych wymiarach tj. ciągłość vs skokowość oraz zmiany jakościowe vs zmiany ilościowe (Tremplała, 2006), na podstawie których badacz w specyficzny sposób może opisywać rzeczywistość i wyjaśniać interesujące go zjawiska. Bez względu na przyjęty model rozwoju człowieka pojawiają się próby ustalenia choć orientacyjnych momentów, faz, okresów czy zadań życiowych, które pozwolą na lepsze zrozumienie jego natury.

Wczesna dorosłość jest pierwszym krokiem ku pełnej dorosłości, rozpoczynającym się po okresie dojrzewania, a więc statystycznie już po momencie osiągnięcia biologicznej dojrzałości, o której świadczy zdolność dawania życia oraz zdobywania dojrzałości psychicznej – odnalezienia własnego „ja”, czyli własnej tożsamości, umiejętność decydowania o samym sobie oraz zrozumienie sensu swojego istnienia. Obok specjalizacji zawodowej, jest to czas tworzenia związków partnerskich, faza prokreacji, przyjmowania roli męża/żony, rodzica i co ważne, roli płciowej. Czas ten uwarunkowany jest w dużej mierze przystosowaniem seksualnym partnerów, satysfakcją płynącą z aktywności seksualnej oraz nawykami i upodobaniami seksualnymi (Lew - Starowicz, 2004). Oznacza to, że sfera seksualności człowieka, począwszy od budowania relacji interpersonalnych, a skończywszy na zdobywaniu doświadczeń seksualnych odgrywa w tym momencie

---

niebagatelną rolę. Zatem na pierwszy plan wysuwa się umiejętność tworzenia oraz pielęgnowania struktur i relacji partnerskich oraz seksualnych, które są nieodzownym elementem kształtującym historię dalszego życia.

Etap wczesnej dorosłości trwa średnio od 20 - go do 35 - go roku życia (Lew-Starowicz, 2004). Podobną choć bardziej obszerną klasyfikację przyjmuje Harwas-Napierała i Trempała (2006) oraz Gurba (2006), ustalając ten okres pomiędzy 20 - tym a 49 - tym rokiem życia. Interesująca ze względu na podjęty tu temat jest także klasyfikacja Eriksona. Autor ten, wczesną dorosłość lokuje między 19 - tym a 25 - tym rokiem życia (Erikson, 1959, 1968 za: Trempała, 2006). Levinson natomiast upatruje początku wczesnej dorosłości już w 17 - tym roku życia człowieka, a końca w 45 - tym roku życia. Dzieli jednocześnie ten okres na przejście do wczesnej dorosłości (17 - 22 lata), wejście we wczesną dorosłość (22 - 28 lat), przejście w lata 30 -te życia (28 - 33 lata) itd. (Trempała, 2006). Granice powyższych periodyzacji są oczywiście płynne, gdyż rozwój każdego człowieka uwarunkowany jest indywidualnie, a ponadto poszczególne nurty uwzględniają specyficzne dla swoich argumentów kryteria.

Mając na uwadze przede wszystkim charakterystyczne zadania tego okresu tj. na przykład: poszukiwanie partnera do małżeństwa, naukę wspólnego życia z partnerem czy założenie rodziny (Havighurst, 1981, za: Kielar-Turska, 2006; Gurba, 2006) oraz osiągniętą już dojrzałość fizyczną, w niniejszym opracowaniu wzięto pod uwagę osoby między 19 – tym a 27 - mym rokiem życia. Wprawdzie 19 - ty rok życia nie jest raczej u większości młodych dorosłych momentem osiągnięcia samodzielności ekonomicznej czy możliwości podejmowania wszystkich nowych ról społecznych, jest jednak z całą pewnością momentem, w którym następuje szereg ważnych dla dalszego rozwoju ontogenetycznego zmian, np. pójście na studia czy rozpoczęcie pracy. Wiąże się to często z opuszczeniem rodzinnego domu oraz wzrostem możliwości nawiązywania nowych i głębszych kontaktów interpersonalnych. Jest to czas, w którym młody dorosły zdobywa nowe doświadczenia z zakresu seksualności. Nowe zadania dnia codziennego, przed którymi staje, wymuszają na nim konkretyzację, stabilizację, bądź zmianę dotychczasowych planów życiowych (Kielar-Turska, 2006).

---

## CHARAKTERYSTYKA OSÓB BADANYCH

W celu przedstawienia opinii młodych dorosłych na temat przedmałżeńskiej aktywności seksualnej przebadano 215 osób, z czego do analizy zakwalifikowano 170 kompletnie wypełnionych ankiet. Grupa badanych ostatecznie liczyła 138 kobiet i 32 mężczyzn. Analizy statystycznej dokonano za pomocą pakietu statystycznego SPSS oraz programu Microsoft Excel.

Badanie przeprowadzone zostało w maju i czerwcu 2008 roku. Respondenci poproszeni zostali o wypełnienie ankiety składającej się z 12 pytań, w większości wielokrotnego wyboru, które poprzedzone zostały metryczką. Postawione pytania miały na celu ustalenie poziomu akceptacji przedmałżeńskiej aktywności seksualnej oraz analizę czynników mogących różnicować podejście do tematu. Osobom badanym zapewniono całkowitą anonimowość, stąd można wnioskować o szczerości udzielonych odpowiedzi.

Dane, które posłużyły do przedstawienia i analizy problematyki zebrano wśród osób pomiędzy 19 – tym a 27 - mym rokiem życia. Wszyscy respondenci w dniu badania byli studentami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (85,3%) lub Politechniki Poznańskiej (14,7%). Badaniem objęto studentów trybów stacjonarnych i niestacjonarnych. Najważniejsze, szczegółowe informacje dotyczące respondentów przedstawiają poniższe wykresy i tabele, opisujące charakterystykę osób badanych z uwzględnieniem poszczególnych zmiennych.

Wykres 1: Wiek respondentów obu płci w badanej próbie

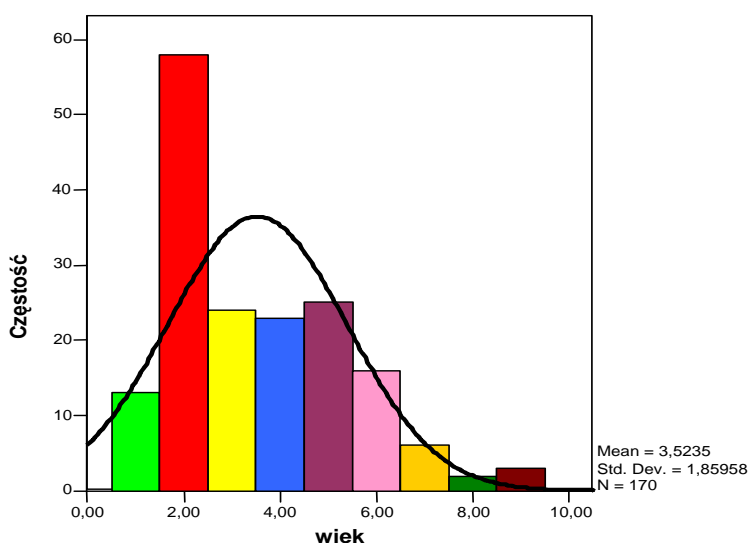


Tabela 1: Wiek respondentów z podziałem na płeć

płeć	wiek	Częstość	Procent	Procent skumulowany
<b>kobiety</b>	19 lat	12	8,7	8,7
	20 lat	55	39,9	48,6
	21 lat	20	14,5	63,0
	22 lata	18	13,0	76,1
	23 lata	12	8,7	84,8
	24 lata	11	8,0	92,8
	25 lat	5	3,6	96,4
	26 lat	2	1,4	97,8
	27 lat	3	2,2	100,0
	<i>Ogółem</i>	<i>138</i>	<i>100,0</i>	
<b>mężczyźni</b>	19 lat	1	3,1	3,1
	20 lat	3	9,4	12,5
	21 lat	4	12,5	25,0
	22 lata	5	15,6	40,6
	23 lata	13	40,6	81,3
	24 lata	5	15,6	96,9
	25 lat	1	3,1	100,0
	<i>Ogółem</i>	<i>32</i>	<i>100,0</i>	

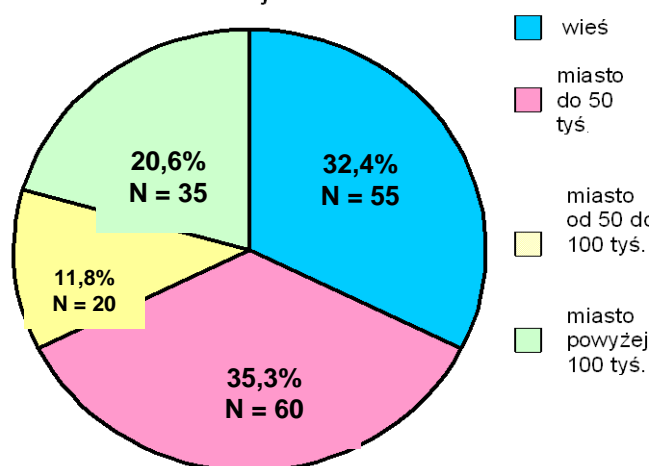
Z danych przedstawionych na histogramie 1 i w tabeli 1 wynika, iż najliczniejszą grupę w próbie stanowiły dwudziestoletnie kobiety (39,9%) oraz dwudziestotrzyletni mężczyźni (40,6%). Liczne grupy utworzyły też osoby w wieku od 21 do 22 roku życia, przy uwzględnieniu obu płci jednocześnie – kolejno 14,1% i 14,7%. Najmniej respondentów zaliczono do grupy osób między 25 – tym a 27 - mym rokiem życia, przy czym w grupie mężczyzn w ogóle nie odnotowano badanych w wieku 26 i 27 lat.

Za ważną zmienną socjologiczną uznano miejsce pochodzenia badanych (wykres 2) osób, gdyż - za Kozakiewiczem - na stopień rozpowszechnienia stosunków

przedmałżeńskich wpływa „poziom urbanizacji kraju lub regionu. Im wyższy poziom urbanizacji, tym stosunki przedmałżeńskie są powszechniejsze. W społeczeństwach wiejskich stopień rozpowszechnienia tego zjawiska jest mniejszy niż w miejskich” (Kozakiewicz, 1985, s.77). Może to być istotne ze względu na możliwości uzyskiwania wiedzy z zakresu seksualności człowieka oraz specyfiki życia w dużych miejscowościach. W wielkich aglomeracjach miejskich dorastający ludzie są często bardziej anonimowi, a także poddawani znacznie większej liczbie bodźców kojarzonych z seksem. Teza związku aktywności seksualnej z miejscem zamieszkania może znaleźć uzasadnienie także w badaniach Izdebskiego wskazujących, iż „środowisko wiejskie nie sprzyja wczesnej inicjacji seksualnej, natomiast środowisko miasta portowego sprawia, że relatywnie duży odsetek dziewcząt decyduje się na nią przed uzyskaniem pełnoletniości” (Izdebski, 1992, s.30).

Mając na uwadze, że poruszany w niniejszym opracowaniu temat budzi wciąż wiele kontrowersji moralnych, etycznych i światopoglądowych, zwrócono uwagę na wyznawaną przez osoby badane religię (wykres 3) oraz ich stosunek do niej (wykres 4). Uwzględniono także fakt, że oddziaływanie Kościoła Katolickiego i innych związków religijnych<sup>1</sup> może mieć znamienny wpływ podczas formowania się postawy wobec partnerstwa i seksualności w związkach międzyludzkich (Lew-Starowicz, 1988).

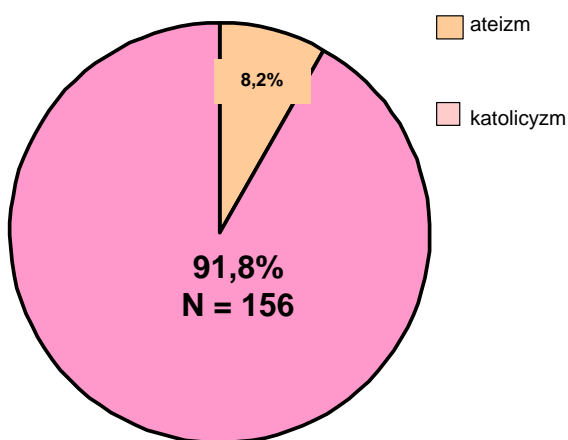
Wykres 2: Miejsce pochodzenia osób z próby badawczej



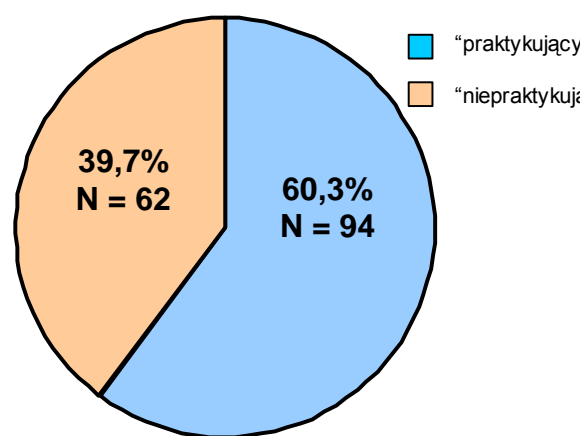
<sup>1</sup> obok wymienianych w literaturze wielu źródeł społecznego wpływu na rozwój człowieka

Wśród respondentów większość osób określiło się, jako osoby wyznania katolickiego (91,8%), a jedynie 8,2%, jako osoby nie wyznające żadnej religii. W grupie osób wierzących znalazło się 60,3% osób uczęszczających regularnie do kościoła (tzw. „wierzących praktykujących”) oraz 39,7% osób deklarujących wiarę w Boga, ale nie biorących udziału w niedzielnej eucharystii (tzw. „wierzących niepraktykujących”).

Wykres 3: Wyznawana przez respondentów religia



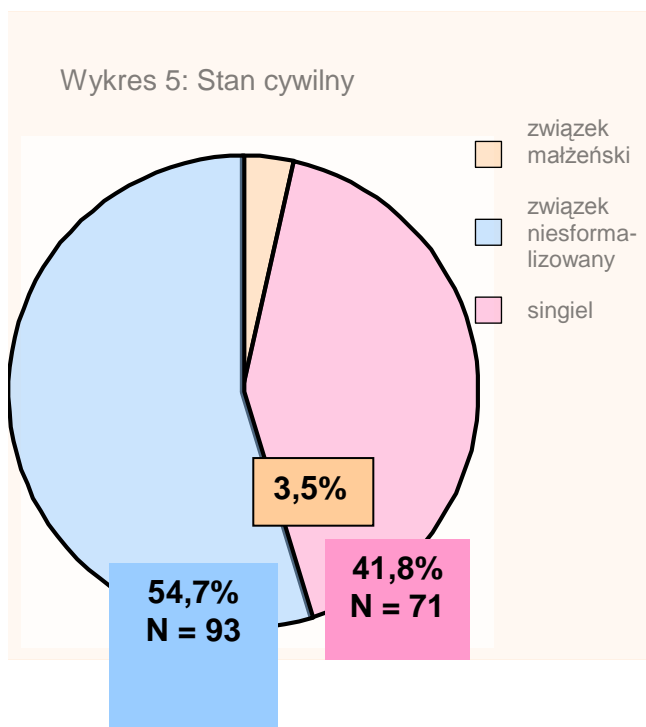
Wykres 4: Stosunek badanych katolików do wyznawanej religii



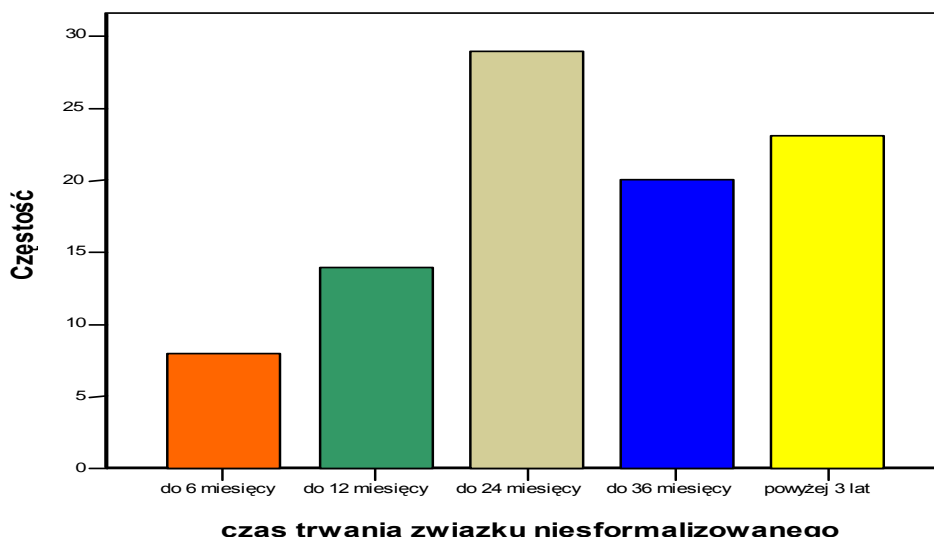
W badaniu uwzględniono również stan cywilny respondentów (wykres 5 i 6), aby na późniejszym etapie wnioskowania, na tej podstawie sprawdzić trwałość związków tworzonych z pierwszymi partnerami seksualnymi oraz dokonać analizy motywów wstrzemięźliwości płciowej wśród osób przed inicjacją seksualną.

Najliczniejszą grupę utworzyły osoby żyjące w związkach niesformalizowanych, zwanych związkami wolnymi (54,7%), a w tym trwających 2 lub krócej niż 2 lata, ale dłużej niż 1 rok (30,9%) oraz 3 i więcej lat (21,3%). Także dość liczną próbę badawczą stanowią osoby nie będące obecnie w żadnym związku (41,8%). Ze względu na niewielki odsetek osób zameężnych nie możemy mówić o reprezentatywności tej grupy osób.





Wykres 6: Czas trwania związku niesformalizowanego



## WYNIKI ANALIZY BADAŃ WŁASNYCH

Punktem wyjścia niniejszej analizy jest określenie poziomu akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych w opinii młodych dorosłych. Wyniki badań własnych wskazują, że większość z nich akceptuje taką formę rozpoczęcia życia

seksualnego (85,9%). Aktywność ta spotyka się z dezaprobatą 14,1% ankietowanych, przy czym większość z nich określiło się, jako osoby „wierzące praktykujące”. Podobne wyniki uzyskał Lew - Starowicz dowodząc, że dziewictwo nie jest cenione przez 69% kobiet i 79% mężczyzn (Lew – Starowicz, 2006). Porównując wyniki tych dwóch badań z badaniami przeprowadzonymi w 1976 roku przez Bronde i Greene (1976 za: Lew-Starowicz, 2004) na różnych kulturach świata, dopatrzeć się można bardzo dużej rozbieżności – aż 55% osób zadeklarowało brak akceptacji dla przedmażeńskich stosunków seksualnych. Oznacza to, że do dzisiaj tolerancja w tym zakresie znacznie wzrosła, co doskonale obrazują wyniki CBOS -u wskazujące, iż w latach 1988, 1994 i 1998 swoją dezaprobatę wobec kontaktów seksualnych przed zawarciem związku małżeńskiego deklarował coraz mniejszy odsetek osób badanych: 41%, 23% i 17%.

Przedmażeńskie kontakty seksualne są ujmowane przez respondentów najczęściej jako przyjemność – 68,2% badanych, jako norma – 31,2%, jako grzech – 10,6% i jako obowiązek – 1,2%, przy czym kategorię „obowiązek” wskazały jedynie osoby „wierzące niepraktykujące”, natomiast kategorię „grzech”, poza jedną osobą, wskazali respondenci „wierzący praktykujący” (tabela 2). Porównując te postawy z opiniami na temat stosunków seksualnych w związku małżeńskim, zauważyć można znaczne różnice: spadek ujęcia tej aktywności w kategoriach grzechu oraz wzrost ujmowania seksu w kategoriach przyjemności i normy. Więcej osób uważa także, że seks jest obowiązkiem małżeńskim. Wyjaśnienia znacznie rzadszego postrzegania małżeńskich kontaktów seksualnych niż przedmażeńskich stosunków płciowych, jako grzechu, prawdopodobnie można by doszukać się w indywidualnym podejściu do „świętości” związku małżeńskiego i praw, które mu przysługują.

Tabela 2: Postrzeganie przedmażeńskich i małżeńskich stosunków seksualnych

<b>Postrzeganie przedmażeńskich kontaktów seksualnych</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>	<b>Postrzeganie małżeńskich kontaktów seksualnych</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>
<b>Jako przyjemność</b>	116	68,2	<b>Jako przyjemność</b>	134	78,8

<b>Postrzeżenie przedmażeńskich kontaktów seksualnych</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>	<b>Postrzeżenie mażeńskich kontaktów seksualnych</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>
<b>Jako grzech</b>	18	10,6	<b>Jako grzech</b>	2	1,2
<b>Jako norma</b>	53	31,2	<b>Jako norma</b>	74	43,5
<b>Jako obowiązek</b>	2	1,2	<b>Jako obowiązek</b>	18	10,6

Respondenci zapytani o uczucia związane z przedmażeńskimi stosunkami seksualnymi najczęściej deklarowali: zadowolenie - 61,2%, radość - 58,8%, satysfakcję – 37,1%, świadomość grzechu - 30,6%, wątpliwości - 20,6%, wyrzuty sumienia - 17,1% i wstyd – 3,5%. Ponadto 82,9% ankietowanych uważa, że akty płciowe przed wstąpieniem w związek mażeński pozwalają na poznanie siebie i partnera, 68,2% - są dopełnieniem każdego związku, 57,1% - mają pozytywny wpływ na rozwój uczucia miłości, 11,2% - uniemożliwiają prawdziwe oddanie późniejszemu małżonkowi/małżonce, a 8,8% przedmażeńskie stosunki seksualne ocenia, jako zachowania wpływające negatywnie na rozwój miłości partnerskiej.

Reasumując powyższe wyniki można wysunąć wniosek, że zdecydowana większość badanych spostrzega przedmażeńskie kontakty seksualne bardzo pozytywnie, jako zachowania, które mogą pomóc w budowaniu i pielęgnowaniu więzi partnerskich. Abstrahując od strony moralnej i etycznej zagadnienia, daje to optymistyczny obraz młodych dorosłych, którzy prawdopodobnie posiadają pozytywne nastawienie do własnej seksualności i seksualności w ogóle. Wdają się to potwierdzać wyniki dalszej analizy, w których dowodzi się, iż respondenci są zdania, że życie seksualne w każdym związku jest ważne, choć nie najważniejsze – stwierdziło tak 76,5%, a 21,2% uznaje je za element, który decyduje o powodzeniu relacji partnerskiej. Jedynie 4 osoby sądzą, że seks nie ma znaczenia dla powodzenia związku (*tabela 3*).

Wśród czynników kształtujących podejście do seksualności nie można nie docenić wpływu środowiska rodzinnego, które w dużym stopniu kształtuje osobowość (Lew-Starowicz, Z., 1988; Oleś, 2006), będącą istotnym determinantem

funkcjonowania seksualnego człowieka na przestrzeni całego jego życia. Udział cech osobowości jest bowiem znamienny w funkcjonowaniu seksualnym człowieka (Gapik, 1992). W strukturę osobowości powinna być wkomponowana potrzeba seksualna człowieka, tak aby nie zakłócać przebiegu poszczególnych procesów psychicznych (Gapik, 1977). Gapik pisze także o doświadczeniach seksualnych - daleko wykraczających poza tradycyjnie rozumiany stosunek seksualny - jako właśnie składnikach osobowości człowieka. Jasne staje się zatem, jak istotne są docierające do młodego człowieka ze strony rodziców informacje dotyczące seksualności oraz sama forma ich przekazu. Stąd niepokojące są dane, mówiące o stopniu poruszania tego tematu w domach rodzinnych (tabela 4). Okazuje się, że w ponad 60% domów nie rozmawiano w ogóle o seksie. Jeszcze mniej zadowolający jest fakt, że istnieją domy, w których seks pojmowany jest jako coś negatywnego (3,5%).

Tabela 3: Wartość życia seksualnego w związku

stosunek do religii	Życie seksualne w każdym związku:	Częstość	Procent	Procent skumulowany
wierzący - praktykujący	decyduje o jego powodzeniu	14	14,9	14,9
	jest ważne, ale nie najważniejsze	77	81,9	96,8
	nie ma znaczenia dla powodzenia związku	3	3,2	100,0
	<i>Ogółem</i>	<i>94</i>	<i>100,0</i>	
wierzący - niepraktykujący	decyduje o jego powodzeniu	20	32,3	32,3
	jest ważne, ale nie najważniejsze	42	67,7	100,0
	<i>Ogółem</i>	<i>62</i>	<i>100,0</i>	
niewierzący	decyduje o jego powodzeniu	2	14,3	14,3
	jest ważne, ale nie najważniejsze	11	78,6	92,9

stosunek do religii	Życie seksualne w każdym związku:	Częstość	Procent	Procent skumulowany
	nie ma znaczenia dla powodzenia związku	1	7,1	100,0
	<i>Ogółem</i>	<i>14</i>	<i>100,0</i>	

Dzieci i młodzież zmuszona była zatem poszukiwać informacji poza domem. Informacje te najczęściej zdobywała za pośrednictwem massmediów i z czasopism (ponad 70% respondentów) oraz od rodzeństwa i rówieśników (67,6%). Duży odsetek badanych wiedzę o seksie czerpał również z książek – prawie 52% badanych – tu przynajmniej pojawia się nadzieja, że zdobyta w ten sposób wiedza była fachowa i obiektywna. Ważnym źródłem informacji byli także rodzice, jednak odsetek osób uzyskujących u nich wiedzę nie przekroczył 40%. Istnieje także statystycznie istotny związek między miejscem pochodzenia a częstością uświadamiania seksualnego swoich dzieci. Wskazuje on na dzieci pochodzenia wiejskiego, jako osoby, które najrzadziej uzyskiwały informację na temat seksualności od własnych opiekunów. Niewielką rolę w uświadamianiu współczesnych młodych dorosłych odegrała szkoła, ponieważ wiedzę na ten temat uzyskała w niej tylko co 5 - ta osoba. Nauka Kościoła na ten temat objęła jedynie niecałe 6% respondentów.

Tabela 4: Rozmowy o seksualności w domu rodzinnym

Rozmowy na temat seksu w domu	Częstość	Procent	Procent skumulowany
<b>tak - pozytywnie</b>	60	35,3	35,3
<b>tak - negatywnie</b>	6	3,5	38,8
<b>Nie</b>	104	61,2	100,0
<i>Ogółem</i>	<i>170</i>	<i>100,0</i>	

Do inicjacji seksualnej przyznało się 78,3% badanych kobiet i 62,5% badanych mężczyzn (tabela 5 i 6). Wśród 128 osób, które są już po pierwszym stosunku seksualnym jedynie 6 żyje w związku małżeńskim, przy czym dla 2 osób małżonek jest pierwszym partnerem seksualnym. Wynika więc z tego, że minimum 126- u, a maksimum 128 - u na 170 - u badanych, dziewictwo straciło w przedmałżeńskich kontaktach seksualnych<sup>2</sup>. Niemniej jednak istnienie znaczącego odsetka osób nieinicjujących przed ślubem wskazuje, że „*nowy typ obyczajowości dopuszczającej współżycie przedmałżeńskie, choć ma wielu zwolenników, jednak nie objął wszystkich młodych ludzi*” (Kozakiewicz, 1971, s. 56)

Analizując uzyskane dane stwierdzono, że najczęściej osób badanych po inicjacji seksualnej swój pierwszy stosunek odbyło w 18 - m roku życia (30,6% kobiet i 25% mężczyzn; odsetek ten dla obu płci wynosi 29,7%). W wieku 17 - u i 19 - u lat inicjację przeżyło po 20,3% kobiet i po 25% mężczyzn. Poniżej 17 -go i powyżej 20 - go roku życia odnotowano już niewielką liczbę osób decydujących się na rozpoczęcie życia seksualnego. Na tej podstawie można wnioskować, że średni wiek inicjacji seksualnej wynosi 18,56 lat dla całej grupy młodych dorosłych, a w tym 18,60 lat dla kobiet (N = 108), natomiast mężczyzn 18,40 lat (N= 20). Po uzyskaniu pełnoletniości inicjowało ponad 73% osób, natomiast co 4 osoba z tej grupy inicjowała po 20. roku życia.

Tabela 5: Częstość i procentowy odsetek osób przed i po inicjacji seksualnej

<b>Inicjacja seksualna</b>	Częstość	Procent	Procent skumulowany
<b>Tak</b>	128	75,3	75,3
<b>Nie</b>	42	24,7	100,0
<i>Ogółem</i>	<i>170</i>	<i>100,0</i>	

Tabela 6: Procentowa wartość uzyskanych wyników badań dla inicjacji seksualnej z uwzględnieniem płci

<sup>2</sup> W Raporcie Seksualności Polaków 2002 uzyskano dużo niższy odsetek osób inicjujących przed zawarciem formalnego związku - do kontaktów przedmałżeńskich przyznało się 51% kobiet (Lew-Starowicz, M., Lew-Starowicz, Z., 2002).

<b>Inicjacja kobiet</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent skumulowany</b>
Kobiety po inicjacji	108	78,3	78,3
Kobiety przed inicjacją	30	21,7	100,0
<i>Ogółem</i>	<i>138</i>	<i>100,0</i>	
<b>Inicjacja mężczyzn</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent skumulowany</b>
Mężczyźni po inicjacji	20	62,5	62,5
Mężczyźni przed inicjacją	12	37,5	100,0
<i>Ogółem</i>	<i>32</i>	<i>100,0</i>	

Podobne wyniki na próbie N = 2139 uzyskał Izdebski. Średni wiek inicjacji w jego badaniach wyniósł dla kobiet 18,8 lat, dla mężczyzn 18,06 (Izdebski, 2006). Według Gapika, do pierwszych stosunków płciowych kobiet dochodzi średnio około 19 roku życia, a mężczyzn około 18 roku życia. „Powtarzane badania wskazują na to, że ta średnia wieku nie uległa w Polsce żadnym istotnym zmianom, co najmniej od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia” (Gapik, 2006, s. 4).

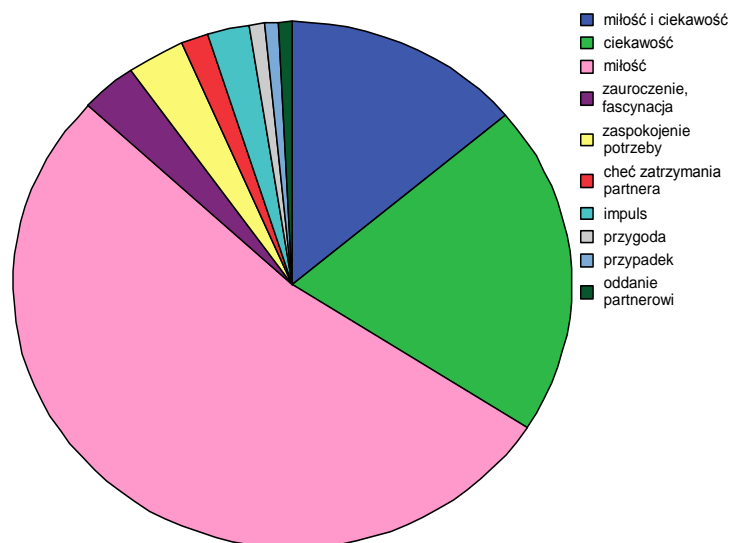
Wśród osób przed pierwszym stosunkiem seksualnym (24,7% wszystkich respondentów), jedynie 28,6% deklaruje, że zachowa wstrzemięźliwość seksualną do ślubu, 40,5% - nie będzie czekało z rozpoczęciem życia płciowego do momentu sformalizowania związku, a 31% nie potrafi udzielić odpowiedzi na to pytanie (tabela 7). Warto dodać, że grupę osób przed pierwszym stosunkiem seksualnym w ponad 73% tworzą osoby nie będące aktualnie w żadnym związku partnerskim.

Zebrane dane ankietowe umożliwiły także analizę motywów, którymi kierują się młodzi ludzie, decydując się na rozpoczęcie życia intymnego (wykres 7) oraz motywów, dla których nie nastąpił jeszcze ten moment (wykres 8).

Tabela 7: Deklarowana przez osoby przed inicjacją seksualną wstrzemięźliwość płci do momentu zawarcia związku małżeńskiego

Wstrzemięźliwość do ślubu	Częstość	Procent	Procent skumulowany
Tak	12	28,6	28,6
Nie	17	40,5	69,0
nie wiem	13	31,0	100,0
Ogółem	42	100,0	

Wykres 7: Motywy inicjacji seksualnej



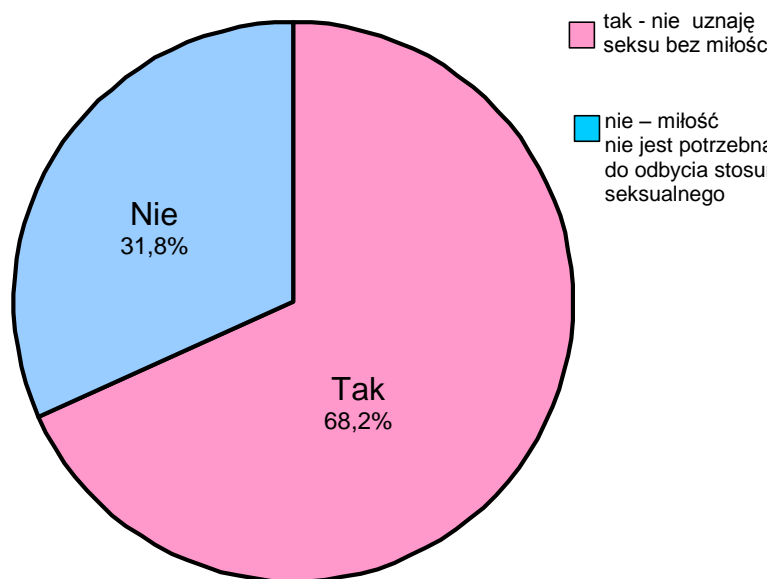
Ponad połowa respondentów przyznaje, że o inicjacji seksualnej zdecydowała miłość (52,8%), ponad 20% osób decyzję tę podjęła z ciekawości, a niecałe 14% osób przyznaje się do obu tych motywów jednocześnie. Wśród innych motywacji pojawiały się: zauroczenie i fascynacja, chęć zaspokojenia potrzeby, chęć zatrzymania partnera przy sobie, czy impuls. Pojedyncze osoby wyjaśniły to: przygodą, przypadkiem i oddaniem partnerowi. Uzyskane wyniki zbliżone są do danych zawartych w Raporcie Seksualności Polaków 2002, w którym 69% badanych kobiet zadeklarowało, że zmotywowane były uczuciem, a 19% ciekawością (Lew-



Starowicz, Z., Lew-Starowicz, M., 2002). Miłość i ciekawość, jako motywy pierwszego stosunku seksualnego równie często pojawiały się w badaniach Sikorskiego. W analizie tej 70% kobiet rozpoczęło życie seksualne z miłości, a prawie 40% mężczyzn z ciekawości (Sikorski, 1973). Okazuje się, że mimo upływu lat udział wartości, jaką jest miłość w podejmowaniu stosunków seksualnych wydaje się nie słabnąć.

W badaniu zapytano więc „czy miłość jest potrzebna do podjęcia stosunku seksualnego?”. Odpowiedź „tak – nie uznaję seksu bez miłości” zaznaczyło 62,8% wszystkich badanych (wykres 8). Wśród osób po inicjacji seksualnej, seksu bez miłości nie akceptuje 64,8%, natomiast wśród badanych będących przed pierwszym stosunkiem seksualnym - 78,6%. Porównując te wyniki z wynikami osób, które zadeklarowały miłość, jako czynnik który zdecydował o pierwszym zbliżeniu można wnioskować o zgodności uzyskanych danych.

Wykres 8: Odpowiedzi na pytanie: Czy miłość jest potrzebna do podejmowania stosunków?

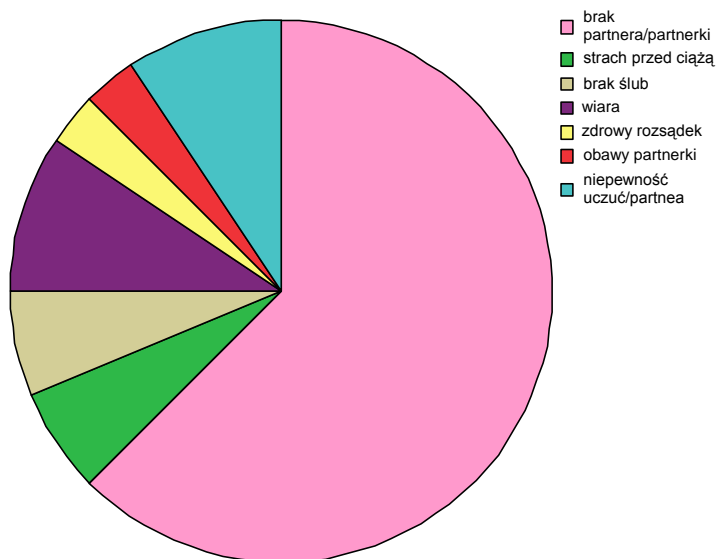


Interesujące mogą się wydawać także motywy, dla których prawie 25% respondentów pozostaje w stanie dziewictwa (wykres 9). Ponad 60% z nich swoją wstrzeźliwość wyjaśnia brakiem odpowiedniego partnera (dla przypomnienia: 73% badanych w tej grupie nie jest w żadnym związku), a jedynie niecałe 16% brakiem ślub lub nakazami wyznawanej wiary. W pozostałych pojedynczych

przypadkach wymieniano: strach przed ciążą, zdrowy rozsądek, obawy partnerki i niepewność własnych uczuć lub partnera.

Wydaje się to być całkowicie niezgodne z wynikami Sikorskiego z 1973, który na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań wskazał następujące główne powody niepodjęcia życia płciowego, w kolejności: obawa przed niepożądaną ciążą,

Wykres 9: Motywy wstrzemięźliwości płciowej



obawa przed chorobą weneryczną, negatywna postawa rodziców. Wyjaśnienia tego zjawiska można doszukać się w pracy Imielińskiego (1973), który jeszcze w tym samym roku przewidział osłabienie hamulców odpowiedzialnych w głównej mierze za ograniczenie aktywności seksualnej, tj.:

1. Obawa przed potępieniem otoczenia łagodzona jest coraz większą tolerancją społeczną;
2. Lęk przed niechcianą ciążą nie jest już tak silny choćby ze względu na szeroką ofertę metod i środków antykoncepcyjnych oraz zmianę nastawienia społecznego wobec nieślubnych dzieci (Spock, 1978);
3. Wizja zachorowania na chorobę weneryczną także nie budzi już tak dużych obaw jak kiedyś, gdyż firmy farmaceutyczne prześcigają się we wprowadzaniu na rynek coraz to bardziej skutecznych medykamentów.

Posiadając świadomość łatwej odwracalności fizycznych skutków przedmałżeńskiego współżycia seksualnego i stosunkowo wielu okazji do realizacji

potrzeby seksualnej bez wypowiedzenia sakramentalnego „tak”, warto rozważyć czy decyzja o tej formie aktywności nie pozostaje jedynie na poziomie fizycznego zaspokojenia, niepociągającego za sobą ewentualności zawarcia formalnego związku z partnerem seksualnym. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśniając pojęcie „wolnego związku” zakłada, że „*wolny związek ma miejsce wówczas, gdy mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową. Określenie to jest zwodnicze: Co może oznaczać związek, w którym osoby nie podejmują zobowiązań wobec siebie i dają w ten sposób wyraz brakowi zaufania w odniesieniu do drugiej osoby, do samej siebie lub do przyszłości*” (KKK 2390). Takie podejście Kościoła Katolickiego może sugerować nietrwałość związków, w których dochodzi do pierwszego kontaktu seksualnego przed poślubieniem wybranki/wybranka i tym samym pozostania wyłącznie w sferze fizyczności tych relacji. Badania własne wskazują, że istnieje bardzo silna siła związku pomiędzy faktem odbycia/nie odbycia pierwszego stosunku seksualnego, a życiem w związku ze swoim pierwszym partnerem seksualnym. Dokładnie połowa badanych osób po inicjacji bez ślubu pozostaje obecnie w związku ze swoim pierwszym partnerem seksualnym, zatem obawy te okazują się nie do końca uzasadnione (tabela 8).

Tabela 8: Liczba osób pozostających w związkach ze swoimi pierwszymi partnerami seksualnymi.

<b>Trwałość związku z I partnerem seksualnym</b>	Częstość	Procent
tak	64	50,0
nie	64	50,0
<i>Ogółem</i>	<i>128</i>	<i>100,0</i>

Dalsza analiza wyników badań wskazuje, że prawie 3/4 badanych, którzy odbyli już pierwszy stosunek seksualny nie miało nigdy przygodnych aktów seksualnych (tabela 9) tj. jednorazowych stosunków seksualnych z osobą nie będącą partnerem. Wśród osób, które przyznały się do poza-partnerskich zbliżeń seksualnych, 15,6% zadeklarowało trwanie w związku ze swoim pierwszym

partnerem seksualnym, co oznacza, że taki odsetek badanych dopuścił się zdrady (tabela 10).

Nie można dyskutować z faktem, że życie intymne każdego człowieka jest jego indywidualną decyzją, gdyż osoba podejmująca stosunek płciowy musi wziąć odpowiedzialność za swój czyn, bez względu na to, w jakich relacjach interpersonalnych funkcjonuje. To jednak nie zabrania posiadać pewnych oczekiwań względem swojego partnera: 34,1% wszystkich badanych chciałoby, aby ich partner był w stanie dziewictwa (tabela 11). 30% spośród nich posiada już własne doświadczenia seksualne i nie może tego samego zaoferować partnerowi. Natomiast 17,6% oczekuje od swojego partnera posiadania doświadczenia seksualnego. Dla ponad 40% osób doświadczenie seksualne partnera nie ma większego znaczenia. Nasuwa się wniosek, że „*bycie dziewicą samo w sobie nie jest wartością ani dla osób, które mają doświadczenie inicjacji, ani dla osób, które dopiero na nią oczekują*” (Beisert, 1991, s. 172).

Tabela 9: Odsetek osób mających przygodne stosunki seksualne

<b>Przygodne stosunki seksualne</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent skumulowany</b>
tak	36	28,1	28,1
nie	92	71,9	100,0
<i>Ogółem</i>	<i>128</i>	<i>100,0</i>	

Tabela 10: Przygodne stosunki seksualne osób, będących w związku ze swoim pierwszym partnerem seksualnym

<b>Przygodne stosunki seksualne osób będących w związku z I partnerem seksualnym</b>	<b>Częstość</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent skumulowany</b>
tak	10	15,6	15,6

nie	54	84,4	100,0
<i>Ogółem</i>	64	100,0	

Tabela 11: Pogląd na temat doświadczenia seksualnego partnera

<b>Doświadczenie seksualne mojego partner:</b>	Częstość	Procent	Procent skumulow any
nie ma dla mnie większego znaczenia	74	43,5	43,5
chcę, aby mój partner miał już doświadczenia seksualne	30	17,6	61,2
chciałabym być dla niej/niego pierwszym kochankiem/ą	58	34,1	95,3
nie wiem	8	4,7	100,0
<i>Ogółem</i>	170	100,0	

Eksplorując powody przedmałżeńskiej inicjacji seksualnej, warto zastanowić się jeszcze czy w opinii młodych dorosłych jakość relacji seksualnych po wejściu w związek małżeński ulega zmianie. Okazuje się, że dokładnie połowa respondentów jest zdania, że akt prawnego czy kościelnego usankcjonowania związku nie wprowadza żadnego nowego elementu w sferę funkcjonowania seksualnego małżonków i nie wpływa w żaden sposób na odczucia płynące ze zbliżenia. Prawie 23% respondentów uważa, że ulega poprawie, a jedynie 10% obawia się znacznego spadku atrakcyjności seksu po ślubie (*tabela 12*). Osoby, które nie akceptują przedmałżeńskich stosunków seksualnych, znacznie częściej niż osoby z drugiej grupy wierzą, że jakość zbliżeń ulega poprawie (37,5% osób nieakceptujących i 20,5% osób akceptujących), ale także częściej są zdania, że znacznie się pogarsza, choć różnica ta jest już niewielka. Jedynie 4% respondentów twierdzi, że jakość seksu po ślubie nie jest zależna od samego faktu zawarcia małżeństwa, lecz uwarunkowana jest indywidualnie.

Tabela 12: Opinia respondentów na temat jakości seksu po zawarciu małżeństwa

<b>Jakość seksu po ślubie:</b>	Częstość	Procent	Procent skumulowany
nie ulega zmianie	85	50,0	50,0
znacznie się poprawia	39	22,9	72,9
znacznie się pogarsza	17	10,0	82,9
nie wiem	22	12,9	95,9
indywidualnie zmienia się	7	4,1	100,0
<i>Ogółem</i>	<i>170</i>	<i>100,0</i>	

#### WNIOSKI KOŃCOWE Z BADAŃ WŁASNYCH

1. Brak tolerancji wobec przedmałżeńskiej aktywności seksualnej częściej deklarują osoby określające się, jako „wierzące praktykujące”, osoby pochodzące z miast powyżej 100 tyś. mieszkańców i wsi oraz osoby nie będące w żadnym związku;
2. Istnieje statystycznie istotny związek między poziomem akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych i stosunkiem do wyznawanej religii. Układy te najczęściej są akceptowane przez osoby, które określiły się, jako „wierzące niepraktykujące”, a najrzadziej przez osoby wierzące i praktykujące;
3. Istnieje statystycznie istotny związek między poziomem akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych i wiedzą z zakresu seksualności przekazywaną przez Kościół Katolicki. Osoby, które uzyskały wiedzę tą drogą, częściej nie akceptują tych relacji niż osoby, których źródłem edukacji seksualnej nie był Kościół;
4. Istnieje statystycznie istotny związek między poziomem akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych i wiedzą z zakresu seksualności zdobytą w szkole. Osoby, które były uświadamiane seksualnie przez nauczycieli częściej niż osoby z drugiej grupy nie akceptują przedmałżeńskich stosunków seksualnych;

5. Istnieje statystycznie istotny związek między akceptacją przedmałżeńskich stosunków seksualnych a uznaniem miłości, jako warunku koniecznego do podjęcia współżycia seksualnego. Osoby, które akceptują przedślubne kontakty płciowe, znacznie częściej są zdania, że nie trzeba kochać, aby odbyć stosunek seksualny;
  6. Istnieje statystycznie istotny związek między poziomem akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych i spostrzeganiem go:
    - w kategoriach przyjemności – osobom, które akceptują przedmałżeńskie stosunki seksualne kojarzą się częściej z przyjemnością niż osobom z grupy drugiej;
    - w kategoriach grzechu - zdecydowanie częściej postrzegany jest przez osoby wyrażające dezaprobatę wobec przedmałżeńskich stosunków seksualnych, niż osoby, które zaliczono do drugiej grupy;
    - w kategoriach normy – przy stosunkowo niewielkiej liczbie osób (53) spostrzegających przedmałżeński seks jako normę, w 50 - u przypadkach kategoria ta wskazana była przez osoby akceptujące tę formę aktywności płciowej;
  7. Istnieje średnia siła związku między poziomem akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych i opinii, że seks przedmałżeński:
    - wpływa negatywnie na rozwój miłości – grupa osób nieakceptujących współżycia przed ślubem znacznie częściej niż osoby je akceptujące wyraża taką opinię;
    - wpływa pozytywnie na rozwój miłości – takie zdanie ma większość osób pozytywnie nastawionych do seksu bez formalnego związku, a przeważająca liczba osób z drugiej grupy sądzi odwrotnie;
    - pozwala na poznanie siebie i partnera – uważa tak ponad 90% osób akceptujących i ponad 30% osób z drugiej grupy;
    - jest dopełnieniem każdego związku – uważa tak ponad 70% respondentów, którzy akceptują przedmałżeńskie stosunki płciowe, a ponad 70% respondentów z drugiej grupy sądzi, że jest odwrotnie;
    - uniemożliwia prawdziwe oddanie późniejszemu małżonkowi – ankietowani negatywnie nastawieni do przedmałżeńskiego seksu znacznie częściej zaznaczali taką odpowiedź;
-

8. Stwierdzono istnienie związku między postawą wobec przedmażeńskich stosunków seksualnych i oceną jakości zbliżeń przed i po ślubie. Osoby wyrażające dezaprobatę wobec kontaktów seksualnych bez ślubu najczęściej uważają, że jakość doznań płynących z seksu po sformalizowaniu związku znacznie się poprawia. Najwięcej osób z drugiej grupy jest zdania, że nie ulega zmianie;
  9. Istnieje statystycznie istotny związek pomiędzy akceptacją przedmażeńskich stosunków seksualnych i oczekiwań wobec doświadczeń partnera. Dla osób akceptujących stosunki płciowe przed zawarciem związku małżeńskiego doświadczenia seksualne partnera najczęściej nie mają większego znaczenia. Osoby wyrażające dezaprobatę wobec takich zachowań najczęściej chcą, aby ich partner przeżył inicjację seksualną właśnie z nimi;
  10. Istnieje statystycznie istotny związek pomiędzy akceptacją przedmażeńskich stosunków seksualnych i inicjacją seksualną. Większy odsetek respondentów po inicjacji nie widzi problemu w rozpoczęciu życia płciowego przed ślubem. Osoby, które dotychczas nie inicjowały najczęściej nie zgadzają się na współżycie seksualne przed usankcjonowaniem związku;
  11. Stwierdzono istnienie związku między postawą wobec przedmażeńskich stosunków seksualnych i deklaracją zachowania wstrzeźliwości seksualnej do momentu zawarcia związku małżeńskiego. Najwięcej osób deklarujących chęć rozpoczęcia życia płciowego dopiero po ślubie zalicza się do grupy osób nie-akceptujących seksu przed ślubem;
  12. Istnieje związek między akceptacją przedmażeńskich stosunków seksualnych i przygodnymi stosunkami seksualnymi. Zdecydowanie mniejszy odsetek osób bez doświadczeń z aktywnością seksualną tego typu pochodzi z grupy osób wyrażających dezaprobatę wobec inicjowania bez ślubu;
  13. Istnieje siła związku między stanem cywilnym a inicjacją seksualną. Odsetek osób po inicjacji jest największy kolejno u osób: w związku małżeńskim (100%), w związku wolnym/niesformalizowanym, wśród singli;
  14. Osoby o różnym stosunku do religii różnią się między sobą pod względem uczuć związanych z przedmażeńską aktywnością seksualną;
-



- radość najczęściej odczuwają osoby wierzące niepraktykujące ( $p = 0,012$ );
- wyrzuty sumienia częściej odczuwają osoby wierzące praktykujące ( $p = 0,000$ );
- zadowolenie najczęściej towarzyszy osobom, które określiły się, jako ateści oraz wierzący niepraktykujący ( $p = 0,000$ );
- świadomość popełnienia grzechu towarzyszy częściej osobom wierzącym praktykującym ( $p = 0,000$ );
- satysfakcję odczuwają częściej respondenci z grupy wierzących niepraktykujących ( $p = 0,000$ );
- wątpliwości najczęściej odczuwają osoby wierzące praktykujące ( $p = 0,019$ ).

Na tej podstawie można wnioskować, że w ocenie przedmałżeńskich stosunków seksualnych uczucia, które uznawane są za pozytywne znacznie częściej towarzyszą osobom z grupy wierzących niepraktykujących, natomiast uczucia negatywne – osobom wierzącym praktykującym.

Analiza statystyczna wskazuje również, że osoby przed i po inicjacji seksualnej także istotnie różnią się ze względu na wymienione uczucia (poza wstydem i świadomością grzechu) związane z aktywnością seksualną przed ślubem. We wszystkich przypadkach istotność asymptotyczna jest mniejsza niż 0,000. Osoby, będące już po pierwszym stosunku seksualnym, odczuwają częściej emocje zaliczane do grupy pozytywnych, natomiast respondentom, którzy nie rozpoczęli życia płciowego, częściej towarzyszą uczucia z grupy nieprzyjemnych.

## **CZĘŚĆ II – DYSKUSJA.**

### **PRZEDMAŁŻEŃSKIE STOSUNKI SEKSUALNE Z PERSPEKTYWY NORMATYWNEJ**

Poziom akceptacji przedmałżeńskich stosunków seksualnych z pewnością podyktowany jest indywidualnie zinterioryzowanymi normami, które w seksuologii nie są łatwe do określenia. Nie ułatwia tego nawet fakt, że problematyka seksualności, tożsamości seksualnej i norm seksualnych, coraz bardziej przenika do powszechnej

---



świadomości i powoli przestaje być tematem tabu. Ustalenie tego jest jednak istotne, gdyż wszelkie podejmowane przez człowieka decyzje i działania, dotyczące nie tylko seksualności, ale również innych dziedzin życia, związane są ściśle z akceptowanymi przez nas normami, czyli ustalonymi lub przyjętymi wzorcami, zasadami, prawidłowościami, którymi winien kierować się człowiek w celu odnalezienia sposobu na bezpieczną egzystencję. Normami, które pod wpływem szybkiego tempa zmian zachodzących w świecie, ulegają ciągłej dyfuzji i licznym przekształceniom. Istnienie tychże norm bez wątplenia zapobiega nadmiernej zmienności i ułatwia orientację w świecie społecznym. Ich przestrzeganie nie oznacza przy tym zbyt wielkiego konformizmu, tylko artykulację wzorców istniejących. Część z nich funkcjonuje w formie pisemnej, a inne pozostają tylko nieformalnymi wzorcami postępowania, ukształtowanymi w ludzkiej świadomości dzięki tradycjom, obyczajom, religii itp. Seksualność człowieka jest stałym elementem tego życia, swoistym czynnikiem moralnym. Podczas wartościowania moralnego próbuje wskazać się na zachowania i czyny poprawne moralnie i moralnie naganne.

Omawiane tu przedmażeńskie stosunki seksualne w ujęciach różnych norm, nabierają zupełnie innego znaczenia np. w ujęciu normy partnerskiej Imielińskiego (Skowroński, 2003), funkcjonalnej Gapika (2006), indywidualnej Godlewskiego (za: Skowroński, 2003) czy medycznej - jeśli spełniają warunki je wyznaczające - nie są definiowane, jako zachowania patologiczne. W ujęciu tych norm zjawisko inicjacji seksualnej przed ślubem nie podlega żadnemu wartościowaniu, jest osobistą sprawą systemu wartości każdego człowieka. Stąd specjaliści poruszający się w tych obszarach, winni jedynie przekazywać wiedzę na temat warunków<sup>3</sup>, jakie muszą być spełnione przed rozpoczęciem życia intymnego (Lew-Starowicz, 1987).

Inaczej można patrzeć na tę kwestię, kiedy uwzględnia się znaczenie norm społeczno - kulturowych, które klasyfikują zachowania seksualne ze względu na przystosowanie do norm i wartości ogólnie przyjętych w danej populacji i kulturze. Norma społeczna jest względnie trwałym, uznanym w danej grupie społecznej sposobem zachowania się jednostki w sytuacji zależnej od zajmowanej przez nią

---

<sup>3</sup> wzajemna miłość, dojrzałość biologiczna i psychiczna, atrakcyjność, zgodność z wyznawanym systemem wartości, odpowiedzialność za siebie i partnera, ustalenie zasad regulowania płodności i inne (Lew-Starowicz, 1987)

---

pozycji społecznej. Kontekst społeczny wyraźnie modyfikuje tu zarówno pozycję młodego dorosłego w społeczeństwie, jak i jego aktywność seksualną, począwszy od samych form kontaktu seksualnego, a skończywszy nawet na pozycji współżycia (np. stosunki analne w celu uniknięcia defloracji). W jej ramach można mówić ponadto o:

- *normach moralno-etycznych* - mających charakter absolutny, bezwzględnie nakazujący lub zakazujący określonego zachowania; w społeczeństwie polskim wywodzą się one z etyki chrześcijańskiej, oparte są na Dekalogu i dotyczą na ogół postępowania całych grup społecznych; czy – *normach obyczajowych* - wskazujących sposoby zachowania się, ubierania czy rytuały uznane w danej zbiorowości; „*definiują pewne zachowania jako seksualne albo aseksualne, regulują dozwoloną ilość okazywanych emocji w miejscach publicznych, określają dobór partnerów itp.*” (Ostrowska, 2004).

Należy pamiętać, że „norma” będzie zawsze jedynie konstruktem naukowym, czyli sposobem spostrzegania, konstruowania i interpretowania zdarzeń, które wyznaczają granice „normalnych” i patologicznych zachowań, w tym zachowań seksualnych. Abstrakcyjność pojęcia „norma” wynika z faktu trudności w ustaleniu uniwersalnej definicji „normalności”. Jak już wspomniano, zupełnie inaczej formułuje się ją z punktu widzenia społecznego, inaczej indywidualnego, a jeszcze inaczej medycznego. Stworzenie normy korzystnej dla wszystkich i akceptowanej przez większość społeczeństwa jest bardzo trudne, ponieważ normy stosowane schematycznie nie zawsze okazują się adekwatne do danego czasu, danej sytuacji, czy konkretnego układu partnerskiego. Ze względu na dość mglistą strukturę, niemożliwa jest jednoznaczna klasyfikacja przedmałżeńskich stosunków seksualnych, jako normy czy patologii. Uwzględniając zróżnicowaną erotykę człowieka, analizuje się każdy przypadek pod kątem szeregu wyznaczników, a przy jakichkolwiek próbach wyznaczania ostrych granic pojawia się problem wolności i jej ograniczenia, ochrony prywatności, tolerancji i nietolerancji. To nie pozwala jednak na ignorowanie, nieuniknionych przecież konsekwencji, bardzo szybkich zmian wobec tradycyjnych postaw, zachodzących w świadomości i zachowaniach każdego nowego pokolenia. „*Kierunek tych przemian jest oczywisty i dość wyraźny. Kryteria rygorystycznego przestrzegania odmiennych dla obu płci norm seksualnych zostało*

---

---

*zastąpione przez podejście liberalne, w którym wstrzemięźliwość seksualna nie jest jedynym obowiązującym wzorcem zachowania” (Beisert, 1991, s. 175).*

Warto w tym miejscu zastanowić się nad siłą norm przestrzeganych w Polsce. Lew - Starowicz stwierdził, że spośród wyodrębnionych sześciu nurtów seksozofii<sup>4</sup>, w naszym kraju dominującymi nurtami są:

1. **nurt tradycyjno - religijny** bezpośrednio wynikający z religijności i uszanowania tradycji; normy religijne w społeczeństwach chrześcijańskich rozpatrywane są często z perspektywy grzechu; są chyba najbardziej trwałą, rygorystyczną i niezmienną grupą norm; wierzący zobowiązani są do uznania za własne normy wskazane przez wyznawaną religię;
2. **nurt pragmatyczno - romantyczny**, będący połączeniem dwóch nurtów: - *nurtu pragmatycznego* – seks traktowany jest jako narzędzie do osiągnięcia wyznaczonych celów np. awans w pracy; przyjmuje on różne formy, nie tylko pełnych stosunków seksualnych; wyzywający ubiór, założony intencjonalnie, również mieści się w pojęciu seksu pragmatycznego; bywa on także skutkiem przeprowadzenia bilansu zysków i strat, w którym wykorzystuje się kontakty seksualne, jako zapewnienie pomyślnego przebiegu sprawy; - *nurtu romantycznego* – wyjaśniającego wszelkie przejawy seksualności, jako zachowania „w imię miłości”; miłość jest uczuciem, które pozwala na wiele i usprawiedliwia m.in. zakazany przez Kościół Katolicki seks przedmałżeński (Lew – Starowicz, 1998).

Dokonując syntezy dominujących w Polsce i na świecie podejść do stosunków seksualnych przed zawarciem związku małżeńskiego można przytoczyć stanowiska następujących systemów etycznych:

1. podejście zgodne z restrykcyjną etyką seksualną, w której seks posiada wartość jedynie, gdy jest elementem miłości i małżeństwa oraz prowadzi do prokreacji; przedstawiciele tego nurtu zdecydowanie potępiają przedmałżeńskie stosunki seksualne;

---

<sup>4</sup> Seksozofia to pojęcie klasyfikujące różnorodne podejścia do spraw ludzkiej seksualności, kształtujące się z uwzględnieniem stosunku jednostki do norm, dotyczące wszelkich pozamedycznych aspektów seksuologii. Wymienia się tu nurty: tradycyjno-religijny, pragmatyczny, permissywny, romantyczny, feministyczny i rekreacyjny.

---

2. podejście wyznaczone przez etykę seksualną „złotego środka” seks pojmuje, jako pozytywną wartość zależną jednak od kontekstu; etyka ta akceptuje przedmałżeńskie formy aktywności seksualnej, jednak wskazuje pewne jasne warunki, tj. dojrzałość, miłość i odpowiedzialność;
3. podejście przedstawicieli permissywnej etyki seksualnej, uznającej seks za wartość nadrzędną i autonomiczną; potępia stosunki seksualne przed zawarciem związku małżeńskiego jedynie, gdy są zbyt wczesne (Kozakiewicz, 1977) .

### **NEGATYWNE I POZYTYWNE ASPEKTY ROZPOCZĘCIA ŻYCIA PŁCIOWEGO PRZED WSTĄPIENIEM W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI**

*„Akt płciowy powinien mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie; poza nim stanowi zawsze grzech ciężki i wyklucza z Komunii sakramentalnej” (KKK 2390). Młodzi dorośli przed ślubem powinny zachowywać „czystość przedmałżeńską” polegającą na wstrzeźliwości i ćwiczeniu charakteru oraz siły woli. W przeciwnym razie mamy do czynienia z „rozwiązłością, która jest nieuporządkowanym pożądaniem lub nieumiarkowanym korzystaniem z przyjemności cielesnych. Przyjemność seksualna jest moralnie nieuporządkowana, gdy szuka się jej dla niej samej w oderwaniu od nastawienia na prokreację i zjednoczenie (KKK 2351).*

*„Ze świeckiego punktu widzenia jest rzeczą moralnie obojętną, kiedy (przed czy po ślubie) odbywa się pierwsze współżycie seksualne małżonków (...)” (Kozakiewicz, 1971, s. 56).*

Przywołane spojrzenia na przedmałżeńskie kontakty seksualne charakteryzują się całkowicie odmiennymi i sprzecznymi podejściami do tego zagadnienia. Etyka chrześcijańska głosi, że młodzi dorośli, którzy nie są w uświęconym związku małżeńskim, a mimo to współżyją ze sobą, zaprzeczają naturze seksualności, która zakłada odpowiedzialność w podejściu do seksu będącego „darem bożym” (Ameiss, Graver, 2005). Swoje stanowisko popiera argumentami o negatywnych skutkach podejmowania przedmałżeńskich stosunków seksualnych np. osłabieniu więzi partnerskiej, zahamowaniu rozwoju miłości, uprzedmiotowieniu partnera, budowaniu fikcyjnego związku, opartego na złudzeniach, niebezpieczeństwie niechcianej ciąży przedmałżeńskiej i ewentualnej decyzji o aborcji, przymusie zawarcia związku

małżeńskiego ze względu na czynniki towarzyszące, a nie jako wynik głębokiej miłości itd.

Przeciwko niesformalizowanym związkom partnerskim, w których dochodzi do kontaktów seksualnych przemawiają również wyniki badań, w których respondenci, jako liczące się, choć nie najważniejsze przyczyny nie podjęcia decyzji o ślubie, uznali wymóg mniejszej wierności seksualnej niż w małżeństwie (Kwak, 2005). U osób, które nie chcą rozpocząć życia seksualnego przed prawnym lub kościelnym usankcjonowaniem związku inicjacja seksualna może być źródłem licznych wewnętrznych konfliktów czy dysonansów, prowadzących do obciążenia seksu negatywnymi konotacjami (Lew-Starowicz, 1987). Przedmałżeńskie akty seksualne mogą być również źródłem poczucia winy. Imieliński mówi o poczuciu winy pojawiającym się w wyniku świadomego łamania norm moralnych (Imieliński, 1985). W następstwie tego pojawia się często dysonans lub obawa przed potępieniem społecznym. Ten sam autor przedstawia również inne lęki związane z „utrata czystości” między innymi prawdopodobieństwo utraty szacunku męża do żony utrzymującej stosunki przedmałżeńskie oraz przymusu zawarcia związku małżeńskiego z poczucia obowiązku. Kinsey, za mogące wystąpić, negatywne skutki przedmałżeńskiego życia płciowego uznał między innymi niebezpieczeństwo: - zarażenia się chorobą weneryczną, - wytworzenia się zobowiązania zwarcia małżeństwa z partnerem seksualnym, - ułatwienia zdrady małżeńskiej, - zakodowania się urazów płynących z przedmałżeńskiej aktywności seksualnej<sup>5</sup> (Kinsey za: Imieliński, 1973).

Zagrożenia płynące z miłości fizycznej w nieusankcjonowanym związku, wymieniane przez licznych specjalistów na przestrzeni ostatnich 40-tu lat, w świetle przytaczanych wyników badań własnych i innych autorów, wydają się nie być już tak aktualne, jak niegdyś. Można nawet orzec, że dziewictwo przed zawarciem związku małżeńskiego nie jest współcześnie powszechnie uznaną wartością. Oznacza to, że raczej nie przestrzega się nakazów etyki chrześcijańskiej, która nie akceptuje odbywania stosunków seksualnych przed połączeniem węzłem małżeńskim.

---

<sup>5</sup> Seksuologowie zgodnie twierdzą, że pierwsze doświadczenia seksualne istotnie kształtują dalsze zachowania w tej sferze, indywidualnie dla każdej jednostki. Dokonuje się to podczas procesu konkretyzacji potrzeby seksualnej (Gapik, 1977). Z całą pewnością jednak w większości przypadków proces ten nie jest determinowany jedynie momentem rozpoczęcia współżycia – przed czy po usankcjonowaniu związku.

---

Podjęcie świeckie reprezentuje nieco odmienny niż normy etyki chrześcijańskiej punkt widzenia, w którym przedmałżeńska wstrzemięźliwość seksualna nie gwarantuje wcale udanego życia małżeńskiego. Owszem, dla osób, które traktują tę wartość jako dowód prawdziwej miłości i głębokiego uczucia jest to bez wątpienia ważne. Jednak inni nie chcą podejmować decyzji o zawarciu związku małżeńskiego, nie upewniając się wcześniej czy życie seksualne po ślubie nie okaże się przeszkodą w codziennym małżeńskim funkcjonowaniu. Czym więc kieruje się tak duży odsetek społeczeństwa w momencie podejmowania przedmałżeńskich stosunków seksualnych?

W literaturze przedmiotu odnajdujemy dowody na to, iż seks przedmałżeński pozwala na: - pokonanie barier istniejących między partnerami np. nagości czy intymności, - zaspokojenie potrzeby fizjologicznej, - osiągnięcie psychicznej i fizycznej satysfakcji, - rozwój zdolności przeżywania emocji przydatnych w życiu małżeńskim. Można spotkać się także z opiniami, że podjęcie współżycia płciowego przed ślubem: - ma lepszy wpływ na rozwój emocjonalny, gdyż aktywność seksualna z partnerem jest korzystniejsza niż czynności autoerotyczne, - ułatwia rozłękę partnerów w razie niepowodzeń w życiu seksualnym, czy - pozwala przejść pewien trening erotyczny, mogący wpłynąć korzystnie na przyszłe małżeństwo (Kinsey za: Imieliński, 1973). Zwolennicy podjęcia świeckiego wymieniają także między innymi zdolność adaptacyjną do współżycia uczuciowego i dopasowania emocjonalnego. Takie kontakty usuwają napięcie, pomagają zaspokoić popęd seksualny, uzyskać satysfakcję fizyczną i psychiczną oraz odczuć rozkosz.

Istotnym elementem rozwoju psychoseksualnego człowieka jest trening określonych narządów (penisa, pochwy) i układów organizmu, który pozwala na uruchamianie się czynności fizjologicznych. W przypadku ich braku prawdopodobne jest pojawienie się problemów związanych na przykład ze stanem i szybkością podniecenia, erekcją, wytryskiem nasienia (Lew-Starowicz, 2003).

W oczekiwaniu na zawarcie związku małżeńskiego ważna jest kwestia hamowania potrzeby seksualnej. Na ogół nie osłabia ono stanu zdrowia człowieka, gdyż „późna inicjacja nie oznacza, że późna równa się patologicznej, iż istnieje zawsze tło chorobowe (...)” (Lew-Starowicz, 2003, s. 16). Dzieje się tak ze względu na fakt, iż u osób, które nie rozpoczęły życia seksualnego, organizm najczęściej

---

samoistnie doprowadza do rozładowania potrzeby seksualnej poprzez np. nocne zmy. Represjonowanie potrzeby seksualnej może jednak pociągać za sobą negatywne skutki psychiczne i fizyczne. U osób, u których system autoregulacyjny nie zostaje uruchomiony, mogą w konsekwencji pojawić się różne zespoły psychosomatyczne (Lew-Starowicz, 1987). Świadome i celowe tłumienia potrzeby seksualnej oraz unikanie jej realizacji, prowadzi może między innymi do takich niepożądanych skutków, jak:

- zaburzenia rozwoju psychoseksualnego,
- rozwój neurotyzmu i różnych form nerwic,
- zaburzenia rozwoju uczuciowości i otwartości,
- zaburzenia rozwoju osobowości, obyczajowości i relacji interpersonalnych,
- zaburzenia i zahamowania seksualne,
- powstawanie drugiej, ukrytej natury ujawniającej się w marzeniach, snach bądź zachowaniach dewiacyjnych,
- biologicznych następstw np. zaniku polucji, fizjologicznych erekcji członka, miesiączki (Lew-Starowicz, 1991).

Problem odpowiedniego doboru seksualnego<sup>6</sup> pary także może być mocnym argumentem za rozpoczęciem życia seksualnego przed wypowiedzeniem sakramentalnego „tak”, gdyż negatywny rezultat doboru odkryty już w usankcjonowanym związku może być źródłem licznych nieporozumień i konfliktów. *„Pierwsze doświadczenia seksualne krystalizują potrzeby i zwiększają świadomość”* (Beisert, 1991, s. 201-202), co może wyeliminować tego typu problemy. Oznacza to, że rozpoczęcie życia płciowego nieograniczone brakiem ślubu, umożliwia nabycie przez partnerów umiejętności seksualnego dopasowania się w związku małżeńskim, które jest prostsze do wyuczenia w młodszym wieku (Imieliński, 1985; Lew-Starowicz, 2004). Istnieje także duże ryzyko pojawienia się u partnerów bez przedmałżeńskich doświadczeń seksualnych problemów natury psychospołecznej np. uczucia niepewności, lęku i strachu wynikającego z obaw, że „się nie uda” czy przeświadczenia o bólu towarzyszącemu defloracji. Wątpliwości te mogą skutecznie zahamować rozwój życia seksualnego i - co za tym idzie - partnerskiego małżonków (Kozakiewicz, 1971).

---

<sup>6</sup> Dobraną seksualnie parę tworzą osoby o całkowicie jednakowych upodobaniach, nie ustalonych wspólnie, ale już istniejących przed stworzeniem związku (Beisert, 1991, s. 202)

---



Nie ma obecnie badań, które pozwoliłyby stwierdzić, że któryś z tych wyborów jest lepszy bądź gorszy. Jest to indywidualna sprawa każdego człowieka, wyznaczona przez akceptowane i przestrzegane przez niego wartości. W obu przecież sytuacjach istnieje prawdopodobieństwo pojawienia się problemów seksualnych, których jednak nie należy łączyć wyłącznie z momentem inicjacji - przed bądź po ślubie. Tym samym nie można ostatecznie i jednoznacznie stwierdzić, którą drogą powinien podążać młody dorosły, by zapewnić sobie pomyślne życie partnerskie i seksualne. „*W podejściu normatywnym do seksu dominować powinna ocena, czy konkretny kontakt seksualny, rozpatrywany z punktu widzenia więzi międzyludzkich, służy budowie komunikacji i więzi, czy ich zniszczeniu*” (Imieliński, 1985).

## BIBLIOGRAFIA

- Ameiss, B., Graver, J. (2005). *Miłość, sex i bóg*. Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha.
- Beisert, M. (1991). *Seks twojego dziecka*. Poznań: Zakład Wydawniczy K. Domke.
- Cichocka, M. (2004). Starość i seks. W: M. Beisert (red.). *Seksualność w cyklu życia człowieka*. Poznań: Zakład Wydawniczy K. Domke.
- Erikson, E. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gapik, L. (2006). Funkcjonowanie seksualne w normie i patologii. Podstawy diagnostyki i terapii. *Przegląd terapeutyczny nr 1/2006*.
- Gapik, L. (1992). Psychologiczne uwarunkowania aktywności seksualnej. W: Z. Izdebski (red.). *Wychowawcze, etyczne i społeczne problemy zachowań seksualnych młodzieży*. Warszawa-Zielona Góra: Towarzystwo Rozwoju Rodziny .
- Gapik, L. (1977). Psychospołeczne aspekty zachowania seksualnego. W: K. Imieliński (red.). *Seksuologia społeczna. Zagadnienia psychospołeczne*. Warszawa: PWN.
- Gurba, E. (2006). Wczesna dorosłość. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.

- Harwas-Napierała, B., Trempała, J. (red.). (2006). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
  - Imieliński, Z. (1973). *Życie seksualne*. Warszawa: PZWL.
  - Izdebski, Z. (2006). *Ryzykowna dekada: seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS: studium porównawcze 1997-2001-2005*. Zielona Góra: Oficyna Wydaw. Uniwersytetu Zielonogórskiego.
  - Katechizm Kościoła Katolickiego (2000). Poznań: Pallotynum.
  - Kielar-Turska, M. (2006). Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia. W: B. Harwas- Napierała, J. Trempała (red.). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
  - Komunikaty z badań Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS):  
Postawy młodzieży wobec seksu i opinie na temat wycofanego podręcznika pt. "przysposobienie do życia w rodzinie". Komunikat z badań, lipiec 1988  
Postawy młodzieży wobec kontaktów seksualnych. Komunikat z badań, wrzesień 1994.  
Młodzież o życiu seksualnym. Komunikat z badań, CBOS 1999.
  - Kozakiewicz, M. (1971). *Małżeństwo niemal doskonałe*. Warszawa: Iskry.
  - Kozakiewicz, M. (1985). *Młodzież wobec seksu, małżeństwa i rodziny*. Warszawa: IWZZ.
  - Kozakiewicz, M. (1977). Moralne aspekty wychowania seksualnego. W: K. Imieliński (red.). *Seksuologia społeczna. Zagadnienia psychospołeczne*. Warszawa: PWN.
  - Koziński, J. (2000). *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak. S.239-256.
  - Kwak, A. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
  - Lew-Starowicz, Z. (1987). *Barwy seksu*. Warszawa: IWZZ.
  - Lew-Starowicz, Z. (2004). *Encyklopedia erotyki*. Warszawa: Muza S.A.
  - Lew-Starowicz, Z. (2003). *Seks nietypowy*. Łódź: Wydawnictwo „Cztery Strony Świata”.
  - Lew-Starowicz, Z. (1988). *Seks partnerski*. Warszawa: PZWL.
-

- Lew-Starowicz, Z. (2000). *Seks w jesieni życia*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Lew-Starowicz, Z., Lew-Starowicz, M. (2002). Seksualność Polek Raport Seksualność Polaków 2002. *Przegląd Menopauzalny 4/2002*, [www.termedia.pl/magazine.php?magazine\\_id=4&article\\_id=2017&magazine\\_subpage=FULL\\_TEXT](http://www.termedia.pl/magazine.php?magazine_id=4&article_id=2017&magazine_subpage=FULL_TEXT)
- Oleś, P. (2006). Rozwój osobowości. W: (red.). B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN, t. 3.
- Ostrowska, A. (2004). Spojrzenie socjologa. W: Z. Izdebski, A. Ostrowska. *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*. Warszawa: Muza S.A.
- Sikorski, R. (1973). Poglądy młodzież na niektóre zagadnienia psychoseksualne. W: *Seks i wychowanie*. Towarzystwo Planowania Rodziny. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Skowroński, D. (2003). *Preferencje seksualne Polaków*. Poznań: INTERFUND
- Spock, B. (1978). *Przewodnik po życiu i miłości dla nastolatków*. Warszawa: Iskry.
- Trempała, J. (2006). Koncepcje rozwoju człowieka. W: J. Strelau (red.). *Psychologia*. Podręcznik akademicki. Gdańsk: GWP.